Rok VIII. Luty 1932 Nr. 2.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 815-93.
Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Przed Walnym Zjazdem.

Zbliża się termin Walnego Zjazdu delegatów S. U. K. S. W kołach i Okręgach wre praca: toczą się rozmowy i dyskusje na różne tematy aktualne, poruszane są te lub inne bolączki dotykające urzędników kontroli skarbowej, omawiane są kandydatury delegatów i t. p.

Naogół jednak biorąc, na podstawie nadsyłanych protokółów walnych zebrań, należy ze smutkiem stwierdzić — kompletny brak zainteresowania w kołach, sprawami najbardziej obchodzącemi ogół urzędniczy, jak to: sprawa uposażenia, zaopatrzenia emerytalnego, stosunku służbowego, pomocy lekarskiej i t. p. i w tym kierunku niema żadnych wniosków ani też uchwał.

Natomiast daje się zauważyć, ze strony pewnych, nielicznych zresztą Kół, a raczej osób, nastawianie dyskusji na sprawy błahe, a mianowicie: ustąpienie z prezesury kol. Szeiwla, wypowiedzenie posady administratorowi domu „Gorgany" p. Spundzie, ilu członków Zarządu Głównego ma być z Warszawy, czy nie należałoby przenieść Zarządu Głównego do Lwowa, Krako-

wa lub Poznania, jednem słowem prowadzi się w tych kołach pogadanki na tematy osobowe, jakgdyby od tego zależała przyszłość naszych członków.

Prezydjum Zarządu SUKS. ogłosiło w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej“ Nr. 1, że w żadne dyskusje z autorami rozsiewanych odezw wdawać się nie będzie, a więc i nadal stanowiska swego nie zmieni. To też większość Kół S. U. K. S. krytycznie ustosunkowała się do różnych apelów, orędzi i t. p. agitacyjnych pism, rozsiewanych wśród członków, solidaryzując się ze stanowiskiem Zarządu i oczekuje cierpliwie Walnego Zjazdu.

Dopiero na Walnym Zjeździe okaże się, kto usiłował wprowadzić w błąd członków naszego Stowarzyszenia i w jakim celu.

Walny Zjazd niewątpliwie obfitował będzie w ciekawe momenty, które przyczynią się ostatecznie do zerwania maski obłudy z oblicza osób uprawiających w zacietrzewieniu i egoizmie szkodliwą robotę przeciw Stowarzyszeniu.

Tegoroczny Walny Zjazd delegatów winien odbyć się w atmosferze odrodzenia myśli i ducha, w atmosferze umożliwiającej prowadzenie obrad pod kątem widzenia interesów członków Stowarzyszenia, a nie jednostek uważających się za rzekomo pokrzywdzone.

Ażeby wytworzyć taką atmosferę należy zmienić dotychczasowe metody przy wyborach delegatów na Walny Zjazd; nie wskazanem jest bowiem stwarzanie „Zawodu delegata“, jak to zwykle u nas się praktykuje, inaczej mówiąc „towarzystwa wzajemnej adoracji“ (prawdziwe słowa ś. p. kol. Różańskiego).

Towarzystwo takie prawie zawsze wykazuje brak zdecydowanego kierunku w pracach stowarzyszenia, uchylając się jednocześnie od powzięcia decyzji w sprawach domagających się należytego oświetlenia i wykonania, a co zatem idzie daje możność bardziej agresywnym jednostkom uprawiania samowoli ze szkodą dla interesów członków.

Skutki tej samowoli widzimy dzisiaj w postaci najrozmaitszych piśmideł rozłażących się po całej Polsce i opisujących niestworzone brednie, budząc u czytelników niesmak i politowanie.

Taki system uprawiania roboty destrukcyjnej, zmierzający do wywołania antagonizmów wśród członków musimy wszyscy potępić i potępimy, nie lękając się żadnych pogróżek w rodzaju „przeniesienia Głównego Zarządu do Lwowa, Krakowa, Poznania“, a nawet Cieszyna.

Redakcja.

Z działalności Prezydjum Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

Delegacja Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych u p. Wicemarszałka Sejmu posła Polakiewicza.

W dniu 15 b. m. została przyjęta przez Pana Wicemarszałka Sejmu posła Polakiewicza delegacja Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych w osobach pp. Domańskiego, Sękockiego i Sękiewicza.

Przedmiotem konferencji były sprawy uposażeń pracowników państwowych oraz kwestja opracowanej przez Rząd noweli do ustawy emerytalnej. Na samym wstępie konferencji p. Wicemarszałek Polakiewicz oświadczył delegacji, iż niezgodne z prawdą jest twierdzenie, jakoby cały ciężar niedoborów budżetowych został włożony na barki pracowników państwowych, ponieważ przed zastosowaniem zeszłorocznych obniżek uposażeń Rząd przedewszystkiem przeprowadził daleko idącą redukcję w wydatkach rzeczowych i t. p. Następnie p. Wicemarszałek podkreślił, iż kryzys gospodarczy w znacznie większym stopniu odbił się na rolnictwie, rzemiośle i handlu, które to sfery straciły przeciętnie około 40 — 60% swoich dochodów. Przechodząc do kwestji możliwości poprawy bytu materjalnego pracowników państwowych w najbliższej przyszłości p. Wicemarszałek oświadczył, iż jego zdaniem w najbliższym czasie niema widoków, by sytuacja materjalna rzesz pracowniczych mogła ulec poprawie. Rząd i parlament od szeregu lat postawił sobie za główny cel utrzymania równowagi budżetowej, a przez to samo stałości waluty, gdyż zachwianie się waluty przedewszystkiem odbiłoby się na rzeszach pracowniczych.

W dalszym ciągu p. Wicemarszałek oświadczył, iż skutki obniżki uposażeń w roku 1931 w stosunku do urzędników zatrudnionych na prowincji, są mniej dotkliwe, ponieważ w tym czasie artykuły pierwszej potrzeby znacznie potaniały. Oczywiście obniżki te w stosunku do urzędników w stolicy są bardziej dotkliwe, ponieważ z jednej strony uposażenia zostały obniżone o około 35%, z drugiej zaś koszty utrzymania w Warszawie są w dalszym ciągu znacznie wyższe od cen prowincjonalnych.

Na zapytanie delegacji czy pogłoski o nowych obniżkach płac rzesz pracowniczych odpowiadają prawdzie p. Wicemarszałek w kategorycznych słowach zaprzeczył tym pogłoskom, uważając, iż puszczane one są tendencyjnie celem wywołania niepokojów wśród pracowników państwowych.

Z kolei delegacja poruszyła kwestję projektowanych zmian w ustawie emerytalnej, która będzie przedmiotem obrad obecnej sesji parlamentu. W odpowiedzi na to p. Wicemarszałek Polakiewicz, zakomunikował delegacji, iż jeszcze w marcu 1931 r. kiedy był referentem noweli do ustawy emerytalnej zapowiedział, iż wprowadzenie szeregu zmian w obecnej ustawie emerytalnej jest konieczne i, że będzie to musiało nastąpić w najbliższym czasie. W tej chwili odpowiedni projekt zmian ustawy emerytalnej został już przez Rząd opracowany i w najbliższych dniach będzie wniesiony do parlamentu.

W związku z powyższem delegacja zwróciła się do p. Wicemarszałka Polakiewicza z apelem, by przed przystąpieniem do obrad nad tym projektem — umożliwiono związkom pracowniczym szczegółowe zapoznanie się z projektem rządowym oraz o umożliwienie odbycia konferencji z referentem tej sprawy w sejmie, na ręce którego związki pracowników państwowych zgłoszą swoje postulaty oraz wypowiedzą się co do projektu rządowego. W odpowiedzi na to p. Wicemarszałek Polakiewicz oświadczył, że referent tej sprawy w Sejmie najprawdopodobniej sam, jak tylko wpłynie projekt noweli do ustawy emerytalnej do Sejmu niezwłocznie skomunikuje się z Prezydjum Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i przed wniesieniem tej sprawy pod obrady Komisji odbędzie z przedstawicielami Międzyzwiązkowego Komitetu konferencję, na której wysłucha zgłoszonych postulatów, które o ile będzie możliwe postara się uwzględnić.

Na zakończenie p. Wicemarszałek podkreślił, iż troską zarówno Rządu, jak i parlamentu jest, by pracownik państwowy był należycie uposażony, gdyż to daje najlepszą gwarancję należytego i sprawnego funkcjonowania aparatu państwowego.

Uchwały Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

W dniu 18 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Międzyzwiązkowe Komitetu Pracowników Państwowych, na którem wysłuchano sprawozdań prezydjum oraz delegacyj z odbytych konferencyj z p. p. wiceministrem skarbu Starzyńskim i prezesem B. B. W. R. posłem Sławkiem w sprawie wniesionej przez rząd noweli do ustawy emerytalnej.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili wezwać parlamentarną grupę pracowniczą oraz wszystkich działaczy społecznych, reprezentujących świat pracy w Sejmie i Senacie do zdecydowanej obrony dobrze nabytych praw rzesz pracowniczych, które to prawa wniesione do Sejmu projekt narusza.

Równocześnie zebrani stwierdzili, że nieustanne obciążanie pracowników państwowych obowiązkiem pokrywania niedoborów budżetowych przy równoczesnem faktycznem, a ostatnio ustawowem, stosowaniu ulg podatkowych dla sfer bez porównania mocniejszych ekonomicznie — stwarza sytuację doprowadzającą zbiedzone masy pracownicze do ostatnich granic depresji, co w konsekwencji odbija się ujemnie na sprawności całego aparatu państwowego, przed którem specjalnie w chwili obecnej ciążą ważkie zadania oraz, że obecne katastrofalne położenie pracowników państwowych będące miernikiem położenia materjalnego całego świata pracy, niszczy ostatecznie konsumcję pogłębiając kryzys gospodarczy.

Z działalności Pracowniczego Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych.

Deklaracja złożona na ręca Wice-Marszałka Sejmu p. Polakiewicza.

Projekty ustaw rozważane w tej chwili przez Sejm Rzeczypospolitej Pol., a mianowicie: zmiany ustawy emerytalnej pracowników państwowych, projekt odebrania samorządom prawa egzekwowania swoich należności, projekt unieważnienia wszystkich umów zawartych w instytucjach ubezpieczeń społecznych i samorządu terytorjalnego, przynoszą nietylko dalsze pogorszenie poziomu życiowego świata pracy, ale godzą w same podstawy prawne, na których opiera się życie dzisiejszego społeczeństwa. Przełomowe znaczenie decyzyj, które mają być powzięte, nakłada na Pracowniczy Komitet Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, jako naczelną reprezentację ogółu wszystkich zrzeszonych pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych, obowiązek publicznego wskazania na skutki tych decyzyj.

1) Świat pracy stoi nieugięcie na stanowisku nienaruszalności praw nabytych. Zasada ta stanowi podstawę obecnego porządku rzeczy i nie wymaga z naszej strony szczególnego uzasadnienia. Ustawy wyżej wymienione, a w szczególności ustawa pozbawiająca pracowników państwowych dobrze nabytych praw emerytalnych ponad wszelką wątpliwość niezgodne są z powyższą zasadą i dlatego nie powinny one w tej formie wejść w życie. Świat pracy pilnie śledzi bieg wypadków, który może

doprowadzić do analogicznej zmiany norm obecnego ustroju gospodarczego.

2) Intencją projektu rządowego o ograniczenie praw emerytalnych pracowników państwowych ma być konieczność zaoszczędzenia dla Skarbu Państwa 30 miljonów złotych. Według naszego głębokiego przekonania wszelkie fragmentaryczne rozstrzygnięcia bez gruntowniejszej przebudowy budżetu Państwa, nie usuną istotnych trudności, które wkrótce powstaną z nową siłą. W rozumieniu powagi sytuacji, jaką przeżywa Państwo, wyrażamy naszą gotowość pozytywnego współdziałania w opanowaniu trudności budżetowych pod warunkiem, że prawa dobrze nabyte i zasady zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych naruszone obecnym projektem ustawy pozostaną bez zmiany, jako jedyne trwałe podstawy ich egzystencji.

3) Jako naczelna reprezentacja związków zawodowych, działająca na zasadzie całkowitego pełnomocnictwa, Pracowniczy Komitet Obrony wzywa posłów i senatorów, będących członkami związków pracowniczych pod rygorem i odpowiedzialnością organizacyjną do zdecydowanego przeciwstawienia się projektom naruszającym podstawy naszej egzystencji.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych:

1. Związek Nauczycielstwa Polskiego, 2. Związek Pracowników Poczt, Telegr. i Telef., 3. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, 4. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, 5. Związek Urzędników Kolejowych, 6. Związek Zaw. Drużyn Konduktorskich, 7. Związek Zaw. Leśników, 8. Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, 9. Związek Niższych Funkcjon. Poczt, Telegr. i Telef., 10. Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej, 11. Związek Pracowników Więziennych, 12. Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej, 13. Powszechny Związek Emerytów Państwowych.

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych:

1. Związek Prac. Handl. Przem. i Biurowych, 2. Związek Pracowników Ubezpieczeniowych Rz. P., 3. Związek Prac. Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, 4. Związek Prac. Przemysłu Cukrowniczego, 5. Związek Farmaceutów — Pracowników R. P. 6. Związek Kobiet Polskich Pracujących w Handlu, Przemyśle i Biurowości, 7. Związek Leśników R. P., 8. Związek Muzyków R. P., 9. Centralny Związek Felczerów, 10. Związek Prac. Ubezpieczeń Społ., 11. Związek Handl. Polskich w Łodzi, 12. Związek Majstrów Fabr. w Łodzi, 13. Polski Związek Prac, Instyt. Ubez. Społecznych w Łodzi, 14. Polski Związek Prac. Handl. w Kra-

kowie, 15. Związek Werkmistrzów Polskich w Poznaniu, 16. Związek Prac. Umysł. Ziem Zachodnich w Poznaniu, 17. Związek Prac. Kupieckich w Poznaniu, 18. Związek Kupców i Podróżujących Przedstaw. Handl. w Poznaniu, 19. Ogólny Związek Prac. Umysł. we Lwowie, 20. Związek Pracowników Przemysł. Naftowego w Borysławiu, 21. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, 22. Polski Związek Drogistów.

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych:

1. Związek Stowarzyszeń Urzędników Państw. i Samorz. z Wykszt. Akadem., 2. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.), 3. Stowarzyszenie Chrześć. - Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 4. Centralny Związek Zrzeszeń Urzędn. Sądowych Rzeczypospolitej Polsk., 5. Związek Zrzeszeń Pracowników Publiczn. Wojew. Krakowskiego, 6. Centralny Związek Państw. i Samorz. Urzędn. Kanc. III kat. Rzeczyposp. P., 7. Wojewódzki Związek Stałej Delegacji Prac. Państw. w Tarnopolu, 8. Związek Okr. Stow. Urzędn. Państw., Samorz. i Komun. Wojew. Poznańskiego, 9. Zaw. Zw. Stow. Państw. Urzędn. Rachunk. — Kontroln. dla Małopolski we Lwowie, 10. Zespół Zrzeszeń Pracown. Publ. Wojew. Śląskiego w Katowicach, 11. Zw. Stow. Funkcj. Państw. i Samorz. Woj. Lwowskiego we Lwowie, 12. Zw. Urzędn. Państw., Samorz. i Komunal. na Wojew. Śląskie Z. Z. w Katowicach, 13. Tow. Urzędnicze (Samopomoc) Sekwestratorów Podatk. Rz. P. 14. Okr. Związek Emerytów Państw. Wdów i Sierot na woj. Poznańskie i Pomorskie, 15. Zjednoczenie Kolejowców Polskich, 16. Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych.

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządu Terytorjalnego.

1. Związek Organizacyj Pracown. Samorządu Wojewódzkiego, 2. Zrzeszenie Związków Zaw. Pracown. Miejskich Rz. P., 3. Związek Zawodowy Pracown. Samorządu Powiatowego Rz. P., 4. Związek Zawodowy Pracown. Administracji Gminnej Rz. P.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych:

1. Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, 2. Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstw Krajowego, 3. Zrzeszenie Urzędników Państwowego Banku Rolnego, 4. Stowarzyszenie Urzędników Państw. Monopolu Spirytusowego, 5. Stowarzyszenie Pracowników Polskiego Monopolu Tytuniowego, 6. Polski

Związek Zawodowy Prac. Przemysł. i Handl. Rz. P. w Sosnowcu, 7. Polski Związek Pracowników Przemysł., Biur. i Handl. w Katowicach, 8. Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku, 9. Związek Pracowników Umysłowych P. F. Z. A. w Mościcach, 10. Związek Księgowych w Polsce, 11. Związek Inspektorów Szkolnych, 12. Związek Zawodowy Literatów Polskich.

List otwarty do Posłów i Senatorów.

Panowie Posłowie i Senatorowie!

W chwili, gdy wskutek wniosku rządowego, dotyczącego zmian ustawy emerytalnej z 1923 r., stoją Panowie wobec konieczności zajęcia stanowiska w sprawie, która najżywiej dotyka interesów dziesiątków tysięcy pracowników państwowych i ich rodzin, i zagraża dotkliwem umniejszeniem ich praw — zwracają się podpisane organizacje pracownicze z publicznym do Panów apelem o wysłuchanie głosu zainteresowanych oraz o wzięcie w obronę ich żywotnych interesów. Zwracają się do Panów w tem głębokiem przeświadczeniu, że w trudnym procesie tworzenia praw ciała ustawodawcze winny znać rzeczywisty wyraz opinji zainteresowanej warstwy społecznej, że powinny móc porównać głos tej opinji z motywami wniosku rządowego i, że powinny zdanie swoje wypowiedzieć niezawiśle, wyłącznie pod sumiennie rozważonym nakazem sprawiedliwości oraz interesu Państwa.

Wniesiony przez Rząd do Sejmu projekt nowelizacji ustawy emerytalnej zagraża niezmiernie dotkliwem pogorszeniem warunków zabezpieczenia starości pracownika państwowego względnie zabezpieczenia bytu osieroconej rodziny jego. Godzi więc w ten moment, który w życiu nowoczesnego, kulturalnego społeczeństwa stanowi troskę podstawową nietylko jednostki, działającej pod impulsem własnego interesu, ale także Państwa, realizującego troskę o interes ogólny. Pracownik państwowy, którego uposażenia z reguły nie pozwala na czynienie żadnych oszczędności dla zabezpieczenia swej starości, całą pewność swego bytu opiera na określonem ustawą ubezpieczeniu emerytalnem. Pracownik ten zaufał pod tym względem wyraźnym i pozytywnym przepisom ustawy i na tem zobowiązaniu ustawowem Państwa oparł w dobrej wierze swój los. Wziął na siebie skromnie lub zgoła niewystarczająco opłacane, a pełne odpowiedzialności obowiązki służby publicznej, poddał się dyscyplinie służbowej, wierząc, że w ramach ustawy emerytalnej nabywa z bie-

giem lat trwałe, dobre, niezaprzeczalne prawo do zabezpieczenia własnej i rodziny swojej egzystencji.

Projekt rządowy, który obecnie znajduje się pod rozważaniem Izb Ustawodawczych, tę wiarę dziesiątków tysięcy obywateli Państwa, będących pracownikami państwowymi załamuje i niweczy.

Projekt ten, znany Panom Posłom i Senatorom:

1) Przedewszystkiem przedłuża okres zasadniczy, uprawniający do nabycia praw emerytalnych z 10 lat do 15 lat i równocześnie obniża minimalny wymiar zaopatrzenia emerytalnego, przyznając po 15 latach tylko 40% wymiaru, gdy wedle zasad dotychczasowych za okres taki przysługiwał wymiar 52%;

2) obniża maksymalny wymiar zaopatrzenia emerytalnego do 92%;

3) podraża znacznie koszt tego pogorszonego zabezpieczenia, podnosząc składkę emerytalną do 8%, gdy przed rokiem wynosiła ona tylko 3%;

4) uchyla z ważnością wsteczną moc obowiązującą już przyznanych zaopatrzeń emerytalnych i poleca dokonać ich przeliczeń na nowych zasadach.

W postanowieniach tych ma się do czynienia z naruszeniami praw dobrze nabytych oraz z pogorszeniem położenia materjalnego licznej warstwy społecznej. Podważanie praw, nabytych w dobrej wierze przez ludzi, którzy zaufali Państwu, sprzeczne jest z zasadami ładu prawnego, który jest fundamentem Państwa; pogarszanie warunków materjalnej egzystencji licznej warstwy społecznej lojalnie służącej Państwu, sprzeczne jest z zasadami słuszności i ogólno - gospodarczego dobra kraju. I jedno i drugie, realizując się w nowym etapie niedoli pracownika państwowego, niweczy siły duchowe aparatu administracyjnego, dewastuje w najszerszem rozumieniu tego wyrazu duży odłam świata pracy, zacofuje poważnie ogólną kulturę społeczną i osłabia w ten sposób i naród i Państwo.

Panowie Posłowie i Senatorowie!

Pracownicy państwowi w ciągu 14 już prawie lat niepodległości niejednokrotnie składali ważkie i wymowne dowody swojej ofiarności na potrzeby ogólne. Nie było niemal pola, na którem nie staraliby się prześcignąć w ofiarności społecznej. Pracowali i pracują lojalnie przy płacach, będących realnie najniższemi w tym zakresie w całym cywilizowanym świecie. W 1920 r. licznie śpieszyli jako ochotnicy na front jak i do wszelkich służb pomocniczych. Przyczynili się walnie i stosunkowo najintensywniej do utworzenia kapitałów Banku Polskiego. Wspierali i wspierają pracą oraz składkami niezliczone placówki pracy społeczno - obywatelskiej. Nie zaprzeczają i obecnie, w dobie ciężkich zmagań się Państwa o byt gospodarczy, prawa Pań-

stwa do powoływania ich do ofiar. Jednakże ofiary te muszą być ustosunkowane do sił środowiska pracowniczego i nie mogą — ze względów zarówno celowości jak i sprawiedliwości — być równoznaczne z likwidowaniem najskromniejszych nawet warunków egzystencji i nie mogą iść drogą naruszania podstawowych praw nabytych.

Decydując o losach tysięcy rodzin urzędniczych, macie jednocześnie wypowiedzieć się, jakie zasady prawne obowiązywać mają w Państwie Polskiem. Naruszenie praw dobrze nabytych nie może pozostać bez konsekwencji na pozostałych odcinkach życia gospodarczego, gdyż stosowanie dwóch probieżów, nie może na dłuższą metę stać się zasadą panującą. Już dziś mamy przykłady dalszego łamania praw nabytych w projekcie ustawy unieważniającym umowy zawarte w instytucjach ubezpieczeń społecznych i samorządu terytorjalnego, które pozostają pod mocą prawa prywatnego a nie publicznego. Pragniemy, abyście Panowie Posłowie i Senatorowie byli świadomi przełomowego znaczenia decyzji, którą wypadnie Wam powziąć.

Argument skarbowy nie może również odgrywać decydującego znaczenia w tym momencie. Rząd miał możność rozważania propozycji niektórych grup poselskich, które jak nam wiadomo zaspakajały potrzeby budżetowe Państwa, nie naruszając praw dobrze nabytych. Rząd odrzucił te propozycje — a więc problem stanął na gruncie zasadniczym, jeżeli nie kryje się tu jeszcze zamiar najboleśniejszy — wyrzucenia na bruk tych urzędników, którzy jedynie w służbie Państwa Polskiego nie mogli nabyć praw emerytalnych.

Nowela emerytalna narusza prawa, nabyte w dobrej wierze, a więc obraża poczucie prawne obywatela i podważa wiarę w stałości stosunków prawnych i przez to czyni krzywdę Państwu samemu. Podważa ona i równocześnie pogarsza znacznie warunki zabezpieczenia emerytalnego. Przynosi nową dalszą obniżkę dochodów pracowniczych, która w Warszawie sięgać będzie przeszło 30% norm płac z przed roku.

Powyższe wywody dyktowane głęboko odczutym interesem Państwa i interesem licznej warstwy społecznej, skłaniają podpisane organizacje do zwrócenia się z apelem do wszystkich członków Sejmu i Senatu, aby zechcieli użyć wszelkich stojących im do dyspozycji środków celem niedopuszczenia do uchwalenia projektu nowelizacji ustawy emerytalnej według projektu, zgłoszonego do Ciał Ustawodawczych.

Pracownicy państwowi, których w liczbie ponad 300.000 reprezentują podpisane organizacje zawodowe i solidaryzujące się z niemi 200.000 rzesze pracowników samorządowych i prywatnych, apelują do sumienia Członków Ciał Ustawodawczych; aby wniknęli w ciężkie położenie rzeszy pracowniczej, aby rozwa-

żyli bliższe i dalsze skutki projektowanej reformy i aby uchronili dziesiątki tysięcy rodzin przed wstrząsami, godzącemi w najistotniejsze podwaliny kulturalnego bytu człowieka pracy.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych.

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych.

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych.

J. RUDY.

Fermenty.

Co należy rozumieć pod wyrazem fermenty, wiedzą o tem wszyscy, dlatego byłoby zbędnem powtarzanie naukowego znaczenia wyrazu, jednakowoż dla wyjaśnienia dalszej treści artykułu, niezbędne jest przypomnienie objawów działania fermentów.

W czasie przemiany niektórych związków za pośrednictwem fermentów t. j. drobnoustrojów rozszczepiających na inne ciała, burzy się zacier zadany lub zarażony grzybkami wydzielając przytem gazy w postaci baniek o ostrej, nieprzyjemnej woni, którą popularnie nazywamy swądem.

Analogję objawów w stosunkach wzajemnych ludzi, związków czy społeczeństw nazywamy także fermentami, a mimo że przyczyny działanie są inne, to jednak objawy i skutki widzimy podobne t. j. rozszczepienie, — bańki i swąd nierzadko.

Wyniki działania fermentów są różne; — pożyteczne o ile działanie ich było celowe i w pełnej kulturze, lub szkodliwe, jeżeli działanie wywołały grzybki dzikie lub zarażone.

W rodzinie naszej jaką stanowi SUKS, pojawił się dziki ferment, powstały na tle małego przesilenia Zarządu Centralnego przez ustąpienie jednego z członków.

W normalnych warunkach, ustąpienie jednego członka zarządu choćby nawet prezesa, jest epizodem bez głębszego znaczenia w myśl przysłowia „nie było nas był las i będzie las choć nie będzie nas“.

Jest jednak przyjętym zwyczajem, że mandaty otrzymane z wyboru, składa się na ręce mocodawców t. j. wyborców, a kto opuszcza dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki związane z mandatem bez pytanie wyborców swoich, daje tem wyraz dezercji z zajmowanego posterunku, popełnia samosąd i nie może mieć żadnych rozczeń z tego względu do ogółu członków. Skoro SUKS okazało się niegodnem względów i usług kol. Szeiwla jako prezesa, to nie pomogą żadne łzy opuszczonych ani okrywanie się kirem żałobnym. Upokarzające prośby porzuconych pod adresem uciekiniera, byłyby w tym wypadku nielogiczne i absurdalne.

Z tego też względu, wydaje się niezrozumiałym sposób ujmowania sprawy i zabiegi anonimowych autorów odezwy rozesłanej poszczególnym kołom SUKSA z firmą „Okręgowego Koła Województwa Śląskiego“, zalecające składanie protestów przeciwko rezygnacji kol. Szeiwla w godności prezesa. Propozycja ta miałaby posmak ironji lub humoreski, gdyby nie miała tak smutnego tonu. Na czyje ręce i przeciwko komu lub czemu mamy zgłaszać protesty, skoro kol. Szeiwel zrzekł się mandatu dobrowolnie nie pytając o zdanie wyborców. Uczynił to świadomie i z wolnej woli, której nie może nikt krępować, a przyczyny rezygnacji, były zapewne dostatecznie rozważone przez rezygnującego. Co tu może pomóc protest? Na odezwę omawianą, zareplikowali w ostatnim Nr. Wiadomości K. S. koledzy Gerwin i Gliński wywołując zbędną polemikę podsycającą ferment, ponieważ odezwa anonimowa, powinna być jako taka, odpowiednio potraktowana i w myśl głoszonych niejednokrotnie w naszem czasopiśmie haseł znaleść się w koszu.

Anonim nie brudzi i bielić nie może, — anonim nie powinien i nie może mieć sił żywotnych, a polemika z nim to przysłowiowa rozmowa dziada z obrazem.

Niektórych kolegów oburza zdanie anonimowej odezwy: „pamiętajmy, że doszliśmy do dzisiejszego stanu rozwoju, wielką i niestrudzoną pracą kol. prezesa Szeiwla, który i t. d.“. Koledzy ci pytają słusznie, co znaczą te słowa? Gdzie byli i co robili inni członkowie Zarządu w czasie gdy jeden człowiek wysilał się za wszystkich? Dlaczego nie pomagali mu i dlaczego nie wzywał ich do współpracy i współwysiłków, a wreszcie, dlaczego ustąpił samowolnie z posterunku ze świadomością jednostki niedozastąpienia.

Hasła odezwy robią wrażenie fermentu, którego wynikiem są banki z gazem. Nakazem dzisiejszej chwili są poważniejsze troski i zmartwienia; — nie czas na żale nad bezpowrotną przeszłością gdy o przyszłości myśleć musimy.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

WARSZAWA.

W dniu 13 lutego 1932 r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Koszykowej 45 zwyczajne walne zebranie członków Koła z udziałem około 50 osób.

Na przewodniczącego wybrano kol. Fr. Cancygiera, na sekretarza kol. Sławińskiego.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła wygłosili koledzy: prezes B. Żurakowski, wiceprezes K. Gliński i skarbnik Ślusarek.

Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem, zebrani udzielili absolutorjum ustępującemu Zarządowi i złożyli podziękowanie za pracę w ubiegłej kadencji.

Kol. Żurakowskiemu wyrażono uznanie za trudy, poniesione w związku z jego działalnością jako prezesa Koła i Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej S. U. K. S.

Na Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S. zostali wybrani koledzy J. Marzec i St. Wędołowski.

Do nowego Zarządu wybrano kolegów: Cancygiera, Glińskiego, Kamińskiego, Marca, Musikowskiego i Wierzbowskiego.

GRUDZIĄDZ.

Dnia 21 lutego 1932 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła przy udziale członka Zarządu Głównego, kol. Łysakowskiego. Po ożywionej dyskusji, jaka się wyłoniła w przebiegu obrad i uchwaleniu całego szeregu wniosków na Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S., między innemi, zebrani uchwalili w związku z ustąpieniem kol. Szajwla, oraz wypowiedzeniem posady administratorowi domu „Gorgany" p. Spundzie nie przyjmować do wiadomości kolportowanych odezw i pism i „sposób załatwiania podobnych spraw na terenie Stowarzyszenia uznać za szkodliwy".

TORUŃ.

Dnia 6 lutego 1932 r. odbyło się walne zebranie członków Koła z udziałem członka Zarządu Głównego, kol. Łysakowskiego. W przebiegu obrad poruszona została sprawa ustąpienia kol. Szeiwla, zwolnienie administratora domu „Gorgany" p. Spundy, a to naskutek odezw, wysyłanych przez wymienionych, jak również przez Komitet Okręgu Śląskiego do wszystkich Kół. W związku z powyższem uchwalono: „nie przyjmować do wiadomości wspomnianych odezw, które szerzą zamęt w naszej organizacji, aż do czasu wyjaśnienia sprawy na Walnym Zjeździe".

STAROGARD — TCZEW.

Dnia 14 lutego 1932 r. odbyło się walne zebranie członków koła SUKS. Z następującym początkiem Obrad:

Uorządek obrad:

1) Zagajenie,
2) Wybór przewodniczącego, zebrania,
3) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania,
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła,
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6) Sprawozdanie bibljotekarza Koła,
7) Wybór delegata na Walny zjazd deleg. Kół.
8) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Bernaczek witając zebranych.

Przewodniczącym zebrania wybrano kol. Dzikowskiego, a na sekretarza powołano kol. Prochackiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano pisma nadesłane z Zarządu Okręgowego Śląskiego oraz koł. kol. Szeiwla i Szpundy i po wyjaśnieniu sprawy przez członka Zarządu Głównego kol. Łysakowskiego uchwalono na wniosek kol. Bernaczka potępić postępowanie Okręgu i Kół Śląskich oraz poszczególnych osób, które swą odezwą przyczyniły się do wywołania fermentu na terenie naszego Stowarzyszenia. Treści wspomnianych pism uchwalono nie przyjmować do wiadomości, aż do czasu wyjaśnienia sprawy przez Walny zjazd delegatów.

Delegatem na Walny Zjazd SUKS wybrany został kol. Borkowski, a w razie niemożności jego wyjazdu kol. Fidosz.

Komunikaty.

KOMUNIKAT Nr. 6.

Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S. wzywa wszystkie Zarządy Kół Miejscowych do uzgodnienia ewidencji członków i składek z rejestrami Zarządu Głównego. Przy sprawdzaniu legitymacyj delegatów na Walny Zjazd miarodajnemi będą rejestry Zarządu Głównego i dlatego w interesie Kolegów leży, by przed Walnym Zjazdem Delegatów Kół i Okręgów uzgodnić ewidencję.

KOMUNIKAT Nr. 7.

Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S. wzywa Zarządy Kół Miejscowych do nadesłania w ciągu miesiąca marca 1932 r. do Zarządu Głównego odpisów spisu inwentarza oraz zestawienia majątku Kół, celem uwzględnienia w ogólnym bilansie Stowarzyszenia.

Dr. Z. PERKOWSKI

Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe.

(Ciąg dalszy).

RUM.

Rum fabrykowany jest prawie we wszystkich tych krajach, w których prowadzone są plantacje trzciny cukrowej. Znane są rumy Jamajka, Damarara, rum autylski, rum z wyspy św. Tomasza, rum brazylijski, rum t. zw. amerykański (z południ. Ameryki) rum z Indji Wschodnich (z Azji) i rum madagaskarski (z Afryki). Głównym surowcem do fabrykacji rumu służy melasa, czyli ta część soku z trzciny cukrowej, która pozostaje po usunięciu z niego skrystalizowanego cukru. Do melasy dodawana jest piana („Skimmiugs“), która powstaje przy gotowaniu soku w czasie fabrykacji z niego cukru. Czasami do zacieru rumowego dla zapachu dodaje się liści brzoskwiniowych, koniczyny lub korę akacji. Ponieważ za najlepsze są uważane rumy pochodzące z wysp Indji Zachodnich (Małe Antylskie, Jamajka, Haiti, Kuba i inne) z Gujany angielskiej i holenderskiej i te najwięcej są importowane do Europy, opiszemy w krótkości sposób fabrykacji tej przepalanki w ostatnio wymienionych miejscowościach.

Melasa do której zostały dodane świeży sok trzciny cukrowej i wyżej wspomniane Skimmings rozcieńcza się do 8° 10° Bé i poddaje się fermentacji. Dodaje się do tego t. zw. „dunder“, czyli skwaśniały wywar pozostały z fabrykacji rumu w poprzedniej kampanji. Dunder, ten służy jako pożywka dla drożdży w zacierze rumowym, z drugiej strony przyczynia się dużo do nadania odpowiedniego smaku rumowi. Fermentacja odbywa się samoczynnie bez uprzedniego umyślnego wprowadzenia jakichkolwiek drożdży. Zdarza się jednak, że fermentacja długo nie następuje, wtedy nalewa się trochę melasy, przepu-

szczonej przez miazgę trzcinową i w ten sposób wprowadza się do zacieru dzikie drożdże przeważnie rozszczepkowe*) wegetujące na trzcinie. Raz rozpoczęta fermentacja ciągnie się sama. Fermentację w następujących świeżo nalanych do kadzi zacierach wywołuje się przez dolanie małej ilości zacieru z rozpoczętą fermentacją. Cała fabrykacja rumu odbywa się w prymitywny sposób. Np. nieprzestrzegana jest niezbędna w naszych gorzelniach czystość. Czas fermentacji jest różny i może ciągnąć się 36 godzin i 6 — 7 dni. Bardzo często melasa cukrowa pod działaniem różnych bakterji trafiających do niej z powodu nieprzestrzegania czystości zawiera zawiele kwasów organicznych lotnych, które przeszkadzają fermentacji, wtedy melasę taką gotują przez pewien czas dla zabicia bakterji, z jednoczesnem wpuszczaniem strumienia powietrza. Po wygotowaniu dodają kredy dla zneutralizowania nadmiaru kwasów. (Kwasowość z 1,0° doprowadza się do 0,5 — 0,6°). Ugotowana melasa słabo poddaje się samoczynnej fermentacji i wtedy, jak wyżej, dodaje się do niej trochę przepuszczonej przez miazgę trzciny cukrowej rozcieńczonej melasy, która wskutek tego zawiera dzikie drożdże rozszczepkowe. Drożdży prasowanych piwnych lub winnych nigdy się nie używa, bo inaczej otrzymuje się rum o smaku gorszym.

Fabrykacja rumu na kontynencie Ameryki Południowej np. w Brazylji lub Gujanie odbywa się nieco inaczej. Fermentacja ciągnie się 36 — 48 godzin. W Gujanie nie dodaje się dunder. Początek fermentacji przez to opóźnia się. Przy fermentacji zachowywana jest większa czystość, dodaje się nieraz trochę kwasu siarkowego, by nie dopuścić do rozwoju np. bakterji masłowych; z powodu mniejszej ilości bakterji mniej powstaje kwasów i co zatem idzie mniej estrów. Dla wzmocnienia działania drożdży dodaje się siarczan amonu.

---

*) Drożdżaki wchodzące w skład naszych drożdży używanych w gorzelnictwie, piwowarstwie i drożdżarstwie należą do typu pączkujących t. j. do takich, które rozmnażają się przez pączkowanie: na powierzchni komórki występuje punkcik, który rozrasta się przyjmuje formę guzika, a następnie pączka, który jako dojrzała nowa komórka odszczepia się od komórki macierzystej. Drożdżaki rozszczepkowe zaś rozmnażają się tak samo, jak większość bakterji przez dzielenie komórki na pół. Drożdże rozszczepkowe grają w ciepłych krajach taką rolę w przyrodzie, jak u nas drożdżaki pączkujące.

(D. c. n.).

Redaktor: FRANCISZEK CANCYGIER.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 893-47.